

Obawy przed wyciekami ropy u ujścia rzeki São Francisco

12 lutego 2022

Wody są wzburzone w miejscu, w którym rzeka São Francisco spotyka się z Oceanem Atlantyckim, ale Jailton Souza, rybak od dzieciństwa, spokojnie prowadzi łódź. Jest przyzwyczajony do zabierania turystów do ujścia rzeki, która wyznacza granicę między wschodnimi brazylijskimi stanami Sergipe i Alagoas.

Wijąca się 2830 kilometrów São Francisco jest najdłuższą rzeką, która w całości przepływa przez Brazylię. A jej ujście to miejsce niezwykle piękne – olśniewające lasy namorzynowe i białe piaszczyste plaże, na których żółwie składają jaja – ale takie, w którym coraz częściej widoczne są oznaki degradacji. „Woda morska zniszczyła gaje palm kokosowych i plantacje ryżu” – mówi Jailton, wskazując palcem.



Velho Chico, czyli Stary Franciszek, jak nazywają rzekę miejscowi, nie może już dłużej powstrzymać wlewania się morza w głąb lądu. Siła przepływu rzeki spadła w ostatnich latach w wyniku budowy zapór hydroelektrycznych w górę rzeki i skierowania dużych ilości wody do zaopatrzenia społeczności dotkniętych ekstremalną suszą.

Najnowszym zagrożeniem są poszukiwania ropy naftowej i gazu w rejonie ujścia rzeki. Amerykański gigant naftowy ExxonMobil planuje wywiercić 11 szybów naftowych w obszarze bezpośrednio otaczającym ujście rzeki, w basenie Sergipe-Alagoas.

Obszar, który zostałby bezpośrednio i pośrednio dotknięty projektem SEAL, jak wiadomo, jest rozległy i rozciąga się na około 2000 km od Alagoas na południe, przez stany Sergipe, Bahia, Espírito Santo aż do Rio de Janeiro. W przypadku wycieku ropy, co najmniej 52 obszary chronione zostałyby bezpośrednio dotknięte, w tym obszar ochrony środowiska Costa dos Corais, jeden z siedmiu obszarów uważanych za kluczowe dla ochrony brazylijskich raf koralowych.

ExxonMobil wciąż czeka na pozwolenie środowiskowe od IBAMA, brazylijskiego regulatora ochrony środowiska, zanim będzie mógł rozpocząć wiercenia. Jednak firma już zaczęła szkolić lokalne społeczności, jak radzić sobie z ewentualnymi wyciekami ropy.

Lokalni rybacy powiedzieli Agência Pública, że firma uiszczala dzienne opłaty w wysokości do 2500 reali (ok. 480 dolarów) za łódź, aby nauczyć ich takich rzeczy, jak powstrzymanie podwodnego wycieku ropy. Reporterzy Agência Pública przebyli ponad 400 km drogą lądową i morską przez Alagoas i Sergipe, aby odwiedzić społeczności, które byłyby najbardziej dotknięte, a które nadal są wykluczone z dyskusji na temat projektu.

IBAMA powiedział serwisowi informacyjnemu „Info São Francisco”, że nie zezwolił na sesje szkoleniowe na temat postępowania w przypadku wycieków ropy. Agencja nie odpowiedziała na prośbę Agência Publica o komentarz na temat tego, czy przeprowadzenie takiego szkolenia jest niezbędnym etapem procesu licencjonowania. Historia katastrof ekologicznych ExxonMobil obejmuje jeden z największych wycieków ropy w historii, epizod z 1989 roku znany jako „czarny przypływ”, kiedy jeden z tankowców firmy, Exxon

Valdez, rozlał 37 000 ton ropy na Alasce.

W przypadku projektu SEAL działania szkoleniowe podobno już odbyły się w co najmniej czterech gminach w całym Alagoas – Piaçabuçu, Coruripe, Jequiá da Praia i Barra de São Miguel – a także we wsi Saramém w Sergipe. Szkolenia w każdym miejscu trwały zwykle około 10 dni i były często ogłaszane przez samorządy lokalne. W oświadczeniu władze miasta Piaçabuçu poinformowały lokalnych mieszkańców o zainstalowaniu konstrukcji obok ratusza, która miałaby służyć do „praktycznych szkoleń w zakresie ochrony wybrzeża”.

W przypadku Divaneide Sousa, koordynatorki z grupy społeczeństwa obywatelskiego Articulação do São Francisco, władze lokalne są dokooptowane przez giganta naftowego. „Mają oko na tantiemy z ropy”, powiedziała.

Sesje szkoleniowe były prowadzone wspólnie przez amerykańską firmę konsultingową w zakresie zarządzania kryzysowego Witt O'Brien's i brazylijską firmę OceanPact, która specjalizuje się w planach awaryjnych dla przemysłu naftowego oraz w działaniach na rzecz reagowania na katastrofy środowiskowe. Obie firmy połączyły siły we wspólnym przedsięwzięciu w 2011 roku.

Witt O'Brien's zatwierdził również ocenę wpływu projektu ExxonMobil w ujściu rzeki São Francisco. W październiku 2019 r. firma była przedmiotem szeregu nakazów przeszukania i zajęcia po tym, jak została nazwana „osobą wykwalifikowaną” w śledztwie dotyczącym greckiego tankowca Bouboulina, należącego do Delta Tankers Ltd., który został zidentyfikowany jako odpowiedzialny za wyciek ropy wzdłuż wybrzeża Brazylii w latach 2019-2020.

W tym czasie z ponad 1000 miejsc w 11 stanach Brazylii, z czego dziewięć w północno-wschodniej części kraju, usunięto prawie 5000 ton ropy. Około 3000 km linii brzegowej zostało skażonych ropą, co było największym przestępstwem

środowiskowym w historii Brazylii pod względem całkowitej powierzchni dotkniętej ropą.

Policja federalna zakończyła śledztwo w sprawie katastrofy dopiero w grudniu zeszłego roku, w którym jako statek odpowiedzialny za wyciek wskazała grecki tankowiec, ale nie potwierdziła, czy to Bouboulina. Nie ujawnili również nazwy winnej firmy, ani nie wyjaśnili, czy Witt O'Brien ma jakieś powiązania ze statkiem.



Koniec rzeki

W przypadku wycieku ropy z ExxonMobil Project SEAL, własne badania firmy pokazują, że miasto Piaçabuçu byłoby jednym z pierwszych miejsc, które zostały dotknięte taką katastrofą. Plaża Pontal do Peba, w pobliżu miasta, jest ostatnim pasem piasku w miejscu, w którym rzeka São Francisco wpada do morza. Piaçabuçu, liczące nieco ponad 19 000 mieszkańców, było niegdyś ważnym miejscem uprawy ryżu. Jednak rosnąca wtargnięcie słonej wody do lustra wody, spowodowane osłabieniem przepływu rzeki, skutecznie zakończyło ten przemysł.

Wraz z utratą upraw ryżu, rybołówstwo pozostaje głównym źródłem działalności gospodarczej. Wody u wybrzeży Piaçabuçu

są domem dla największej populacji krewetek w północno-wschodniej Brazylii i czwartej co do wielkości w całym kraju. Turystyka jest również kluczowym źródłem dochodów dla gminy, ale dochody z obu branż zmniejszyły się w ostatnich latach – najpierw z powodu wycieku ropy w 2019 r., a potem z powodu pandemii COVID-19.

Obszar Ochrony Środowiska Piaçabuçu, który chroni zagrożone gatunki, takie jak żółwie morskie, jest eksploatowany na ograniczonych zasobach. We wrześniu 2021 r., w odpowiedzi na proponowany projekt ExxonMobil, Federalne Ministerstwo Publiczne w Alagoas przepytowało obszary chronione w całym regionie o warunki ich działania w razie wypadku. Kierownictwo Obszaru Ochrony Środowiska Piaçabuçu odpowiedziało w oficjalnym piśmie, stwierdzając, że obszar ten ma tylko „dwóch pracowników i jeden pojazd”, a zatem nie ma „zdolności operacyjnej, aby ani chronić przed, ani minimalizować skutków, które wynikałyby z wyciek ropy”.

Pod koniec 2021 r. przedstawiciele ExxonMobil odwiedzili społeczność rybacką na Piaçabuçu. „Poprosili nas o nominowanie kilku rybaków na ich sesje szkoleniowe”, mówi Antônio Amorim, przewodniczący lokalnej społeczności rybackiej, która liczy prawie 4000 członków. Do udziału w szkoleniach wybrano 60 łodzi, przy czym większe otrzymywały 2500 reali (ok. 480 USD) dziennie, a mniejsze 2000 reali (ok. 380 USD). „Było to pomocne dla tych, którzy byli bez pracy i polegali na Bolsa Família [programie opieki społecznej] w kwestii dochodów” – mówi Amorim. Niechętnie krytykuje projekt, ale mówi, że kolejny potencjalny wypadek w regionie, w którym doszło już do wycieku ropy, „jest ogromnym zmartwieniem”.



Dla Jasiela Martinsa, założyciela organizacji pozarządowej Olha o Chico, pieniądze ze szkoleń były sposobem na „uciszenie ludzi”. Organizacja wchodzi w skład rady zarządzającej Obszaru Ochrony Środowiska Piaçabuçu, który został rozwiązany przez administrację prezydenta Jaira Bolsonaro – jednej z całej gamy struktur promujących zaangażowanie obywatelskie i udział w zarządzaniu publicznym, które zostały rozwiązane przez rząd. Organizacja pozarządowa i ponad 100 innych organizacji podpisały list publiczny protestujący przeciwko budowie szybu naftowego w ujściu rzeki. Pismo wyraża obawy dotyczące błędów w ocenie oddziaływania projektu na środowisko i wzywa do skonsultowania się ze społecznościami zagrożonymi przez projekt poprzez osobiste przesłuchania publiczne, które nie odbyły się z powodu pandemii COVID-19.

Martins mówi, że jest pewien, że „każdy wypadek byłby końcem rzeki”. „To już walka o przetrwanie tutaj. Aninga [rośliny słodkowodne] zniknęły, ryby migrowały. Ci z nas, którzy mieszkają tutaj, nad brzegiem São Francisco, mają trudności, jesteśmy zależni od ciężarówek wodnych, które przywiozą nam wodę pitną, ponieważ woda jest tutaj zbyt zasolona”.

Quilombos na łasce oleju

Jedynym sposobem, aby dostać się z Piaçabuçu w Alagoas do Brejo Grande w Sergipe jest przejście przez rzekę São Francisco. Mały prom potrzebuje około godziny, aby dotrzeć do obrzeży Brejo Grande, najbliższego punktu linii brzegowej od miejsca odwiertu projektu, oddalonego o zaledwie 50 km. Według własnych szacunków ExxonMobil w przypadku poważnego wycieku ropy plamy ropy dotrą do tego punktu wybrzeża w ciągu około dwóch dni.

W gminie znajdują się cztery quilombos – społeczności utworzone przez Quilombolas, czyli afrobrazylijskich potomków zbiegłych niewolników: Brejo Grande, Santa Cruz, Resina i Carapitanga. Życie 480 rodzin, które tu mieszkają, głównie tradycyjnych rybaków i rolników, jest niespokojne.



W domach w quilombos brakuje bieżącej wody, a dostęp do internetu jest jeszcze rzadszy. Zaproszenie na cyfrowe przesłuchanie na temat projektu ExxonMobil nie ma zatem większego sensu.

„Poprosili nas, abyśmy przyszli i obejrzelili rozprawę na dużym ekranie w Aracaju [stolicy stanu Sergipe], cztery godziny jazdy stąd” – mówi Domenicio dos Santos, jeden z przywódców

społeczności Quilombola. „A to organizowali tylko dla nas, abyśmy mogli obserwować przebieg obrad, bez możliwości zabrania głosu”.

„Zjawili się [ExxonMobil] i zaczęli nam przeszkadzać, oferując pieniądze i szkolenia”, mówi Enéas Rosa, rybak i lider Resina quilombo. „Nie angażowaliśmy się, ponieważ rozumieliśmy, o co toczy się gra”.



Zmęczona codziennymi obowiązkami Maria Isaltina Silva, liderka Brejão dos Negros Quilombo, opiera się o parapet swojego domu. Stąd może zobaczyć lagunę Sumidouro, miejsce znane z opowieści o magii i czarach. Jej rodzina mieszkała na tym terenie od co najmniej 300 lat, łowiąc i zbierając kraby. „Ludzie mówią o emancypacji, ale my nie byliśmy wyemancypowani. Nadal jesteśmy prześladowani, tylko na różne sposoby”, mówi. „Jeśli chcemy zachować bagna, które tu mamy, pojawiają się i niszczą je. Nasze środki utrzymania pochodzą z rzeki i bagien. Nic więcej nie wiemy”.



Przesłuchania publiczne online bez internetu

Jane Teresa i Jerônimo Basílio, prawnicy zajmujący się ochroną środowiska ze Stowarzyszenia Canoa de Tolda w Sergipe, podpisali publiczny pozew cywilny, mający na celu powstrzymanie publicznego przesłuchania w sprawie projektu w Internecie, poinformował „Info São Francisco”. Powiedzieli, że harmonogram przesłuchania, który jest ważnym etapem w procesie uzyskiwania licencji środowiskowej, nie spełnia wymogów prawnych, takich jak uprzednia konsultacja z tradycyjnymi społecznościami, jak określono w Konwencji 169 Międzynarodowej Organizacji Pracy, którą Brazylia ratyfikowała.

Federalne Ministerstwo Publiczne w stanach Sergipe i Alagoas próbowało anulować konsultacje społeczne online, próbując zagwarantować lokalnej ludności uczciwe i osobiste przesłuchanie, które byłoby również zgodne z protokołami zdrowotnymi związanymi z pandemią. Jednak wniosek został odrzucony przez sądy. 14 września 2021 r. regulator ochrony środowiska IBAMA przeprowadził publiczne przesłuchanie online, transmitowane za pośrednictwem YouTube, z udziałem przedstawicieli ExxonMobil i Witt O'Brien's. Chociaż niektóre osoby otrzymały link do wzięcia udziału i wypowiedzenia się

podczas wydarzenia, problemy z połączeniem oraz problemy z dźwiękiem i obrazem były przedmiotem ciągłych narzekań.

Pytania podczas przesłuchania zostały wybrane i odczytane przez Jônatas Trindade, dyrektora ds. pozwoleń środowiskowych w IBAMA. Trindade nawet przerwał przedstawicielowi społeczności rybackiej, gdy czytał list otwarty od społeczności przeciwko projektowi, twierdząc, że rybak przekroczył wyznaczony limit czasu.



Według prawniczki Jane Teresy, w regionie jest co najmniej 116 społeczności quilombola, na które projekt miałby wpływ. „Wiele z tych społeczności nie ma dostępu do Internetu, więc jak mieli w ogóle uczestniczyć?”, mówi dodając, że ExxonMobil przedstawił swoją ocenę oddziaływania na środowisko już po upływie terminu, „naruszając w ten sposób zasadę przejrzystości”.

Jego kolega, Jerônimo Basílio, uważa, że konieczne jest przeprowadzenie więcej niż jednego przesłuchania online, „zgodnie z rezolucją 9/87 Krajowej Rady ds. Środowiska (CONAMA), biorąc pod uwagę złożoność skutków, jakie miałby projekt, obejmujący m.in. co najmniej pięć stanów i 76 gmin w jego strefie wpływów”.

Juliana Câmara, prawniczka z Federalnego Ministerstwa

Publicznego, próbowała odwołać przesłuchanie online z powodu utraty jakiegokolwiek skutecznego udziału społecznego. Złożyła publiczny pozew cywilny z natychmiastowym nakazem, aby pilnie poprosić o wyznaczenie nowego, osobistego wysłuchania publicznego z udziałem tradycyjnych społeczności rybackich, które zostały wykluczone z wstępnej debaty z powodu braku dostępu do Internetu. Wezwanie wzywa również do przeprowadzenia wielokrotnych przesłuchań publicznych, „biorąc pod uwagę zasięg geograficzny wpływów na środowisko” oraz „ukarania grzywną w wysokości 10 000 reali [1900 USD] za każdy akt administracyjny przeprowadzony bez zaplanowania nowego osobistego wysłuchania publicznego z udziałem tradycyjnych społeczności”. Sądy nie odpowiedziały jeszcze na wniosek.

Câmara służy do monitorowania działań, które mają duży wpływ społeczno-środowiskowy. Ale niektóre aspekty tej sprawy przykuły jej uwagę, mówi. Przede wszystkim, jak mówi, to sposób, w jaki przebiegł proces wydawania pozwoleń środowiskowych. „Interesujący jest również sposób, w jaki zachowywał się IBAMA, podkreślając problemy z projektem, ale potem szybko akceptując uzasadnienia firmy”, mówi. Dodaje, że ExxonMobil, który miał nadzieję rozpocząć wiercenia w drugiej połowie roku, wyraził swoje niezadowolenie z dochodzeń płynących z Federalnego Ministerstwa Publicznego i oporu ze strony społeczności. „Powiedzieli, że opóźnienie w uzyskaniu koncesji środowiskowej wpłynie na interes biznesowy w ich koncesji”.

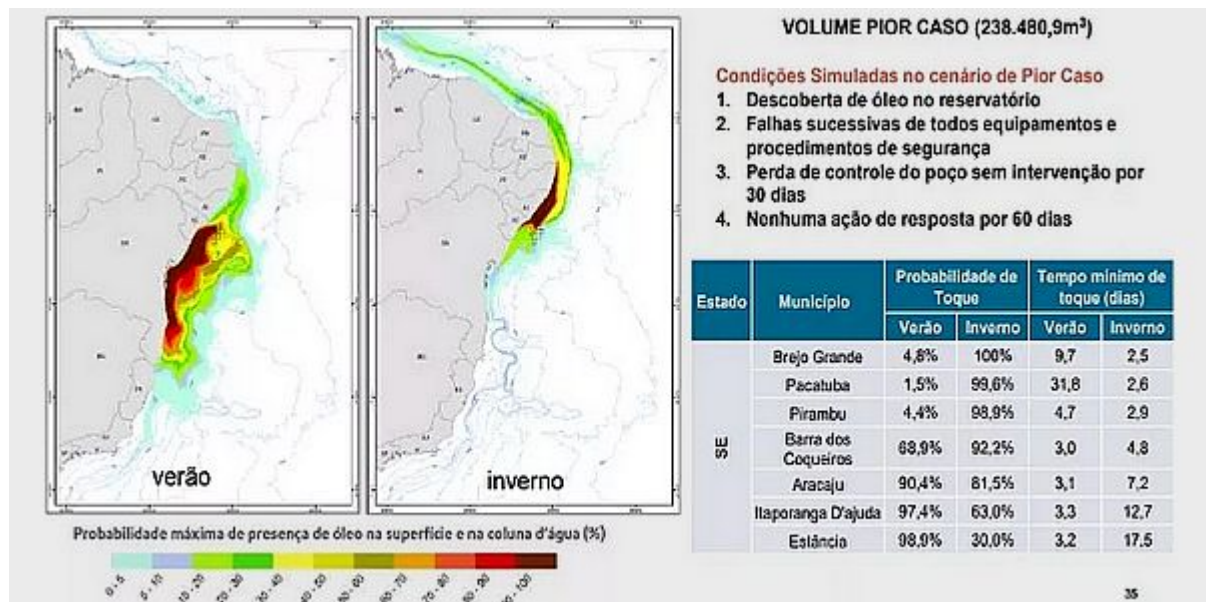
Câmara poszukiwała eksperckiej analizy oceny oddziaływania na środowisko. „Eksperci zwracali uwagę na wykorzystanie przestarzałych danych, które nie uwzględniały synergicznego charakteru działań, które wykraczają poza samo odwierty i wydobywanie, a także obejmują ruch statków transportujących ropę, gaz i odpady, które będą na leczenie w Niterói [w stanie Rio de Janeiro]”, powiedziała.

Ostatnia rzecz, którą byś zrobił

Emerson Soares, profesor na Federalnym Uniwersytecie Alagoas (UFAL), wspomina moment, w którym zauważył pierwsze oznaki ropy, gdy spacerował po plaży w sierpniu 2019 r. „Natknąłem się na kilka dolarów z piasku” – zwierzę podobne do jeżowiec „z plamami oleju. Zabrałem je ze sobą, aby móc je później przeanalizować. Kilka tygodni później wyrzucił żółwia, który również był pokryty olejem”. Inżynier wędkarski z tytułem doktora. w dziedzinie biotechnologii Soares kierował zespołem zadaniowym, który zareagował na wyciek ropy w Alagoas i koordynował ekspedycje naukowe wzdłuż rzeki São Francisco, zbierając dane i promując wysiłki na rzecz podnoszenia świadomości ekologicznej.

„Gdyby w ogóle brano pod uwagę zdrowy rozsądek, wiercenie w poszukiwaniu ropy przy ujściu rzeki byłoby ostatnią rzeczą, jaką byś zrobił”, mówi. Kwestionuje modelowanie wykorzystywane do oceny oddziaływania na środowisko Project SEAL oraz badania dotyczące rozprzestrzeniania się potencjalnych wycieków ropy, twierdząc, że są one przestarzałe. „Nie biorą pod uwagę ostatnio opublikowanych badań dotyczących przepływu rzeki São Francisco, która nieustannie się zmienia. Nie uwzględnia również poziomów metali ciężkich obecnych w wodzie, które znacznie wzrosły od czasu wycieku ropy w 2019 r. i które zanieczyściły obszar wokół ujścia rzeki”.

Według modelowania przeprowadzonego przez ExxonMobil w przypadku wycieku ropy Brejo Grande będzie narażone na zanieczyszczenie w ciągu około dwóch dni. Mapa po lewej pokazuje zasięg wycieku latem, a mapa po prawej zimą.



Biorąc pod uwagę, że prawdziwych skutków społeczno-środowiskowych katastrofy naftowej w 2019 r. nigdy nie zmierzono, nie mówiąc już o rozwiązaniu problemu, Soares mówi, że jest zaniepokojony wysokim ryzykiem związanym z nową działalnością na rzece. Chociaż eksperci z ExxonMobil zapewnili, że ryzyko wycieku z szybów naftowych przeznaczonych do wydobywania jest niskie – szansa jeden na 30 000 – prognozy Soaresa są alarmujące.

Ze względu na osłabiony przepływ rzeki, między innymi z powodu kryzysu wodnego i budowy zapór wzdłuż biegu rzeki, rzeka São Francisco nie byłaby w stanie powstrzymać rozprzestrzeniania się wycieku ropy w ujściu rzeki. Cały region wokół ujścia rzeki byłby poważnie skażony takim wyciekiem. Soares mówi, że w najgorszym przypadku ropa dotarłaby do gmin na północnym wybrzeżu Sergipe i południowym wybrzeżu Alagoas.

Dotkliwość takiego wycieku ropy zależałaby całkowicie od rozmiaru wycieku, czasu reakcji, pory roku, w której nastąpił, oraz prądów. Jednak nawet w najbardziej skromnych scenariuszach gminy otaczające ujście rzeki São Francisco byłyby najbardziej narażone na skażenie. W efekcie oznaczałoby to, że w wyniku takiej katastrofy mogą ucierpieć wszystkie Obszary Ochrony Środowiska, społeczności lokalne oraz bardzo ważne dla regionu rodzaje działalności gospodarczej, takie jak

turystyka, rybołówstwo oraz pozyskiwanie krewetek, ostryg i małży.



„To nie jest nawet uwzględnienie lasów namorzynowych w São Francisco, które są domem dla prawie 50% gatunków w regionie” – mówi Soares. „I nie chodzi tylko o wypadki, ponieważ sam akt wiercenia w poszukiwaniu ropy ma wpływ na uwalnianie toksycznych materiałów odpadowych i wzrost liczby statków na drogach wodnych, które są zaangażowane w proces wydobywania, co całkowicie zmieniłoby lokalną dynamikę, a także spowodowałoby do regionu gatunki inwazyjne na kadłubach statków”.

W odpowiedzi na pytania Agência Pública ExxonMobil wydał następujące oświadczenie: „Jeśli chodzi o morskie szyby naftowe w basenie Sergipe-Alagoas, ExxonMobil postępuje zgodnie z każdym zaleceniem i protokołem pochodzącym z Brazylijskiego Instytutu Środowiska i Zasobów Naturalnych (IBAMA). Naszym priorytetem jest zachowanie zdrowia i bezpieczeństwa społeczności oraz środowiska. Pragniemy podkreślić, że odbyły się liczne spotkania z przedstawicielami społeczności w obszarze oddziaływania projektu, a także wysłuchanie publiczne online, prowadzone przez IBAMA, które odbyło się 14 września 2021 r. Wysłuchanie było otwarte dla publiczności i był transmitowany przez Zoom, YouTube i lokalne stacje radiowe i jest dostępny pod następującym linkiem:

www.audienciapublicaExxonMobil.com.br/seal".



W oświadczeniu Witt O'Brien's powiedział, że firma konsultingowa „nie była w żaden sposób zaangażowana w katastrofę naftową na brazylijskim wybrzeżu” w 2019 r., ani nie miała „żadnego rodzaju relacji z Delta Tankers”. Firma stwierdziła również, że „nie została wymieniona w dochodzeniu policyjnym”, jak sugerowano w dokumencie wydanym przez policję federalną w listopadzie 2019 r., ale raczej, że skontaktowała się z nią policja federalna w trakcie dochodzenia w celu „dostarczenia dalszych potrzebnych informacji, które mogą pomóc w dochodzeniu”.

Autorstwo: Mariama Correia

Zdjęcia: Ailton Rocha da Cruz (1, 3-6, 8 i 9), Brenda Alcântara (2)

Ilustracja z tabelą: ExxonMobil

Źródła oryginalne: APublica.org (j. portugalski),
News.Mongabay.com (j. angielski)

Źródło polskie: WolneMedia.net